

CZYNNIKI MAJĄCE WPŁYW NA PODEJMOWANIE DECYZJI O POSIADANIU DZIECKA PRZEZ POTENCJALNYCH RODZICÓW. ANALIZA PIENIĘŻNYCH I NIEPIENIĘŻNYCH KOSZTÓW ORAZ ZYSKÓW Z POSIADANIA DZIECKA

MARTYNA LASZEWSKA-HELLRIEGEL

ABSTRACT. Laszewska-Hellriegel Martyna, *Czynniki mające wpływ na podejmowanie decyzji o posiadaniu dziecka przez potencjalnych rodziców. Analiza pieniędzy i niepieniężnych kosztów oraz zysków z posiadania dziecka* (Factors influencing the decision-making process of having a child by potential parents. A financial and non-financial analysis of costs and benefits of having a child). *Dysfunkcje rodziny. Roczniki Socjologii Rodziny, XXI, Poznań 2011.* Adam Mickiewicz University Press, pp. 57-77, ISBN 978-83-232-2390-0. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Martyna Laszewska-Hellriegel, Katedra Nauk Ekonomicznych, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego (Chair of Economics on the Law Faculty of Szczecin University), ul. Narutowicza 17 a, 70-240 Szczecin, Poland.

1. WSTĘP

W Polsce od paru lat obserwuje się spadek ilości dzieci. Obecnie około jednej czwartej wszystkich kobiet nie posiada dzieci w ogóle, a pozostałe trzy czwarte mają ich mało. Przeciętna posiadania dzieci na jedną kobietę jest niska i wynosi w ostatnich latach około 1,3 dziecka. Aby społeczeństwo nie malało kwota ta powinna wynosić 2,1 dzieci przypadających na jedną kobietę. W celu zahamowania spadku ludności państwo powinno prowadzić politykę prorodzinną w taki sposób, aby podwyższyć liczbę dzieci przypadającą na jedną kobietę o 0,8%. Aby zaś polityka prorodzinną przynosiła oczekiwane skutki należy się zastanowić nad pytaniem jakie czynniki mają wpływ na podjęcie decyzji o posiadaniu dziecka i czy państwo poprzez swoją ingerencję może spowodować zmianę preferencji u potencjalnych rodziców.

W poniższym artykule przedstawię próbę odpowiedzi na przedstawione powyżej pytania, zajmę się głównie ekonomicznym, jak i również socjologicznym

nym aspektem tej decyzji. Ekonomiści twierdzą, że decyzja o posiadaniu dzieci jest wynikiem ekonomicznych wyliczeń rodziców. Ilość posiadanych dzieci i jakość posiadanych dzieci (wychowanie i ich wykształcenie) będzie podlegała indywidualnej decyzji rodziców. Potencjalni rodzice decydują o liczbie dzieci, ich wychowaniu i wykształceniu, jakie one otrzymają, w których to decyzjach koszty i zyski stanowią ewentualne parametry. Naturę ludzką charakteryzuje jednak to, że podejmowany przez ludzi proces decyzyjny nie jest tylko i wyłącznie oparty na ekonomicznej racjonalności. Elementem ludzkim w działaniach są uczucia i emocje mające często znaczący wpływ na podejmowane decyzje.

Powiększająca się bezdzietność z wyboru i powszechne zanikanie modelu rodziny wielodzietnej w Polsce, jak i w większości innych krajów zindustrializowanych, jest często tłumaczona wzrostem nakładów na dziecko. Przede wszystkim chodzi tu o wysokie koszty, które potencjalni rodzice ponoszą w formie utraty zarobku, w najlepszym wypadku tylko na okres przejściowy. Na potrzeby tej pracy nazwiemy je utraconymi zyskami. Próba wyjaśnienia przyczyny spadku narodzin tylko w perspektywie kosztów i utraconego zysku nie daje jednak całościowego obrazu. Aby uzyskać szersze spektrum, oprócz kosztów należy również wziąć pod uwagę różnego rodzaju korzyści, jakie niesie za sobą posiadanie dziecka. Będą to korzyści emocjonalne, jak i ekonomiczne oraz społeczne, z którymi decyzja o posiadaniu dziecka jest połączona. Dopiero analiza wszystkich kosztów i korzyści przez potencjalnych rodziców, a po niej podjęta decyzja, jest racjonalną decyzją o posiadaniu dziecka, lub o braku jego posiadania. Wychodząc z zestawienia wszystkich kosztów i korzyści związanych z posiadaniem dziecka, można wyłonić elementy polityki rodzinnej prowadzące do wzrostu dzietności. Przy tym należy jednak wziąć pod uwagę to, że grupa potencjalnych rodziców jest bardzo zróżnicowana. Obok różnego zapatrywania na rodzinę i pracę są również różnice pomiędzy finansowymi możliwościami i położeniem socjalnym, w którym potencjalni rodzice się znajdują. Poszczególne elementy polityki prorodzinnej będą odnosiły różne skutki u poszczególnych typów potencjalnych rodziców. Z uwagi na to, że ekonomiczne korzyści z posiadania dzieci w społeczeństwach zindustrializowanych mają niewielkie znaczenie, emocjonalne korzyści zdobędą tutaj szczególne znaczenie w polityce prorodzinnej. Przyjmując tylko założenie, iż posiadanie dziecka nadaje życiu rodziców cel, nie można liczyć na gwałtowny wzrost dzietności. Nawet gdy systematyczna zmiana preferencji i nastawienia społeczeństwa jest trudna i wymagająca długiego czasu, w niej leży klucz do zwiększenia dzietności. Równoległe do tego należy umożliwić osobom, które chcą mieć dzieci, możliwość ich posiadania.

2. PODSTAWY TEORETYCZNE

Punktem wyjściowym będzie model zachowań *Homo Oeconomicusa*. W naukach ekonomicznych próbuje się udowodnić za pomocą hipotezy *Homo Oeconomicusa* „wszystkie badane decyzje zależą od indywidualnych preferencji”¹. Zakłada się tu, iż ludzie po rozważeniu wszystkich za i przeciw – a w języku ekonomistów zysków i kosztów – w różnych możliwościach wyboru wybiorą tę alternatywę, która ma dla nich indywidualnie netto największe pożytki. W skrócie *Homo Oeconomicusa* można więc opisać jako racjonalnego człowieka dążącego do powiększenia swoich własnych pożytków². To ekonomiczne podejście wyjaśnia podejmowane indywidualnie decyzje i stanowi indywidualne preferencje i różnice wyboru, można je stosować we wszystkich sferach zachowań człowieka³.

Ekonomiczne podejście do decyzji o (albo przeciwko) posiadaniu dziecka może być irytujące. Jednak pogląd „istnienia bezdzietności z wyboru jako nowego społecznego zjawiska” nabiera coraz większego znaczenia⁴. Literatura naukowa bierze za punkt wyjścia tezę, że decyzja o rodzicielstwie jest wynikiem personalnej świadomej decyzji, przy której rozważono wszystkie jej zalety i wady⁵. Nie wymaga się, aby wszystkie elementy zysków i kosztów były dokładnie obliczane lub wyrażane w pieniądzu. Wystarcza już wiedza o oczekujących nas zaletach i wadach posiadania dziecka⁶. Na tle panujących przekonań będą tu analizowane najważniejsze czynniki mające wpływ na decyzję *Homo Oeconomicusa*. Będzie tu modelowo przedstawiona teoretyczna analiza. Aby lepiej zrozumieć ten temat posłużę się też wykresami.

W poniższej argumentacji nie czynię różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami. Dyskusja o braku posiadania dzieci czy też niewielkiej liczbie narodzin koncentruje się zazwyczaj na kobietach. Pomija się jednak fakt, że posiadanie dziecka jest w większości przypadków decyzją zapadającą pomiędzy partnerami. Każdemu z partnerów przysługuje tutaj prawo weta. Jeżeli więc jeden z partnerów nie życzy sobie posiadania dziecka, to ta decyzja będzie

¹ K. I. Horn, *Moral und Wirtschaft*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1996, s. 68.

² O. Hottinger, *Die Grundlagen der ökonomischen Nutstheorie und des homo oeconomicus*, J. Bentham i J. St. Mill, [w:] *Dialektik* 3, 1999, s. 63.

³ G. S. Becker, *The Economic Approach to Human Behaviour*, Chicago 1976, University of Chicago Press.

⁴ C. Onnen-Isemann, *Familienpolitik und Fertilitätsunterschiede in Europa*, [w:] *Aus Politik und Zeitgeschichte* 2003, nr 44, s. 32.

⁵ J. Huinink, *Familie und Gesellschaft*, [w:] *Feldhaus M./Logemann, N./Schegel M. (red.), Blickrichtung Familie*, Ergon Verlag, Würzburg 2003, s. 24.

⁶ N. Berthold/ R. Fen, *Familienpolitik: Ordnungspolitische Leitplanken im dichten Nebel des Verteilungskampfes*, *Wirtschaftswissenschaftliche Beiträge des Lehrstuhls für Volkswirtschaft, Wirtschaftsordnung und Sozialpolitik* Nr. 51, Würzburg 2002, s. 5.

miała dla obu stron negatywny skutek⁷. Całościowy obraz decyzji o rodzicielstwie może tylko powstać, jeżeli weźmiemy pod uwagę również decyzję podejmowaną przez mężczyzn⁸.

3. ZYSKI Z POSIADANIA DZIECKA

Zyski z posiadania dziecka można podzielić na pieniężne i niepieniężne. Pieniężne pożytki z posiadania dziecka mogą być też określane jako pożytki ekonomiczne. Do niepieniężnych pożytków należą pożytki emocjonalne i społeczne⁹. Decyzja o posiadaniu dziecka zostanie wyjaśniona nie tylko jako decyzja o podłożu czysto ekonomicznym, ale także przez spektrum psychologicznej motywacji i dążenia do osiągnięcia socjalnej pozycji. Ta metoda opiera się na teorii nazwanej „Value of Children”¹⁰.

3.1. ZYSKI PIENIĘŻNE Z POSIADANIA DZIECKA

Do pieniężnych czy inaczej zwanych ekonomicznych pożytków z posiadania dziecka należą z punktu widzenia potencjalnych rodziców przede wszystkim dwa aspekty: podwyższenie długoterminowego zarobku i zapewnienie rodzicom zabezpieczenia na przyszłość od niewiadomych zdarzeń, które mogłyby zredukować ich zarobek. To pojęcie jest określane jako „pożytki z pracy”, a to drugie jako „pożytki z zabezpieczenia”¹¹.

Pożytki z pracy

Pożytki z pracy powstają przy podwyższeniu zarobków rodziców poprzez decyzję o posiadaniu dziecka. Dotyczyć będzie to czasu, w którym dziecko zarabia pieniądze, a ich część przekazuje rodzicom. W społeczeństwach, w których dzieci są wykorzystywane jako siła robocza pożytki z ich

⁷ C. Schmidt, / U. Winkelmann, *Wer bleibt kinderlos? Sozialstrukturelle Daten zur Kinderlosigkeit von Frauen und Männer*, DIW Discussion Paper 473, Berlin 2005, s. 8.

⁸ H. von der Lippe, „*Neue Väter*“ in *Ostdeutschland?* [w:] Demografische Forschung aus Erster Hand, nr 4 2004, s. 1.

⁹ Por. A. Kohlmann, *Fertility Intentions in a Cross-Cultural View: The Value of Children Reconsidered*. MPIDR Working Paper (WP 2002-002), Rostock 2002i tam podaną literaturę.

¹⁰ L.W. Hoffman/ M.L. Hofmann, *The Value of Children to Parents*, [w:] J.T. Fawcett (red.), *Psychological Perspectives on Population*, Basic Books, New York 1973, s. 2; A. Borchardt/ Y. Stöbel-Richter, *Die Genese des Kinderwunsches bei Paaren – eine qualitative Studie*, *Materialien zur Bevölkerungswissenschaft*, zeszyt 114 BiB, Wiesbaden 2004, s. 25-28.

¹¹ B. Nauck, *Der Wert von Kindern für ihre Eltern*, [w:] *Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie* 53, 2001, s. 415; N. Dickmann/ S. Seyda, *Gründe für den Geburtenrückgang*, [w:] Institut der deutschen Wirtschaft (wyd.): *Perspektive 2050*, Deutscher Institut-Verlag, Köln 2004, s. 39.

pracy powstają dużo wcześniej. Obok pożytków z pracy dzieci, tzn. w przypadku pracy nieletnich, należy też brać pod uwagę korzyści z pracy dorosłych dzieci.

Pożytki z pracy małych dzieci zależą od stopnia rozwoju społeczeństwa. W społeczeństwach rolniczych, w których praca dzieci daje możliwość przetrwania całej rodzinie, dzieci te będą miały wyższą ekonomiczną użyteczność dla ich rodziców niż w społeczeństwach zindustrializowanych, w których praca nieletnich nie ma miejsca, choćby ze względu na wysoki stopień wykwalifikowania pracowników. „W naszej gospodarce czternasto- czy piętnastolatek bez wykształcenia może zarobić niewielką ilość pieniędzy”¹², w związku z tym „dzieci jako siła pracownicza są bez szczególnego znaczenia”¹³. Wprawdzie również w społeczeństwach zindustrializowanych powstają możliwości do pobierania ekonomicznych korzyści z dzieci, np. w przedsiębiorstwach rodzinnych sektora usługowego, jak i przez pomoc dzieci w prowadzeniu domu¹⁴. Jednak można przyjąć założenie, że dla społeczeństw zindustrializowanych korzyści z pracy małego dziecka są bardzo ograniczone i jako czynnik w podejmowaniu decyzji będą miały niewielki wpływ.

Większe znaczenie mają zyski z pracy dorosłego dziecka, które posiada wysokie dochody własne i część tych dochodów oddaje rodzicom. Czy zyski z pracy dorosłego dziecka mają wpływ na decyzję potencjalnych rodziców zależy przede wszystkim od przychodów i majątku rodziców. Osoby posiadające wysokie – a przede wszystkim długotrwałe i stałe dochody – są mniej zależne od pomocy finansowej swoich dzieci; w ten sposób zyski z ich pracy nie są tu decydującą przesłanką. Przy wysokich dochodach rodziców należy oczekiwać, że rodzice część swoich dochodów przeniosą na swoje dzieci czy też wnuki. W przypadku niskich dochodów rodziców mogą przyszłe dochody dzieci mieć większe znaczenie, w taki sposób, że zyski z ich pracy będą brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji prokreacyjnych¹⁵. Przesłanką konieczną do realizacji tych zysków będzie fakt, że dorosłe dziecko po zdobyciu wykształcenia przeniesie część swoich dochodów na rodziców. Będą tu miały znaczenie również normy socjalne, gdyż to one to mają wpływ na to, w jakim stopniu dorosłe dzieci czują się zobowiązane, aby finansowo pomagać rodzicom.

Jako następny aspekt w podejmowaniu decyzji pojawia się pytanie czy dziecko w przyszłości w ogóle będzie w stanie uzyskać dochody na tyle duże,

¹² G. S. Becker, *Die Bedeutung der Humanvermögensbildung in der Familie für die Zukunft von Wirtschaft und Gesellschaft*, [w:] Leipert, Christian (red.), *Demographie und Wohlstand*, Leske und Budrich, Opladen 2003, s. 94.

¹³ Z. Góral, *Dopuszczalności pracy dzieci w polskim prawie pracy w świetle prawa międzynarodowego i europejskiego*, MPP nr 6/2004, s. 151.

¹⁴ Zob. B. Nauck, *Der Wert von Kindern...*, op.cit., s. 414.

¹⁵ A. Kohlmann, *Fertility Intentions in a Cross-Cultural View: The Value of Children Reconsidered*, MPIDR Working Paper (WP 2002-002), Rostock 2002, s. 13.

że będzie mogło finansować swoich rodziców, czy też nie. W społeczeństwach gdzie istnieją niewielkie szanse na zatrudnienie prawdopodobieństwo zdobycia przez dzieci wysokiego wynagrodzenia jest niewielkie, a w ten sposób niewielkie są też potencjalne zyski z jego pracy. W przypadku bezrobocia dziecka mogą pojawić się jeszcze koszty dla rodziców, gdy muszą pomagać dzieciom pozbawionym zarobku. Ta różnica redukuje zyski z pracy dzieci i wpływa negatywnie na decyzję o posiadaniu dziecka.

Pożytki z zabezpieczenia na przyszłość

Zyski z zabezpieczenia na przyszłość dotyczą przede wszystkim sytuacji, w których może znaleźć się część rodziców w przypadku bezrobocia, choroby, czy też wieku i w przypadkach losowych związanych z utratą majątku (wypadek, rabunek, pożar itp.). Rodzice, decydując się na dziecko, mogą zabezpieczyć się przed takim ryzykiem życiowym. Dzieci stanowią tu formę indywidualnego ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i problemów ekonomicznych¹⁶. Spełnienie zabezpieczenia zależy między innymi od spodziewanej długości życia dziecka. Im dłużej ono żyje, tym wyższe jest prawdopodobieństwo, iż będzie pomagało rodzicom częścią swoich dochodów. Ten aspekt ma szczególne znaczenie w ubezpieczeniu emerytalnym rodziców.

Zyski z zabezpieczenia są szczególnie duże tam, gdzie rodzina „jest podstawową formą ubezpieczenia społeczeństwa”¹⁷. Wielkość zysków z zabezpieczenia zależy więc od tego czy istnieją inne „możliwości ubezpieczenia się przed ryzykiem związanym z życiem”¹⁸. Szczególne znaczenie ma tutaj system zabezpieczeń społecznych. Im więcej zabezpieczeń przeciwko chorobie i innym ryzykom, jak i zabezpieczeń związanych z wiekiem będzie ponoszonych przez państwo, tym mniejsze będą korzyści z zabezpieczenia – po prostu „nie jest konieczne posiadanie dużej ilości dzieci”¹⁹.

W społeczeństwie, w którym brakuje państwowego systemu zabezpieczeń społecznych, znaczenie zysku z zabezpieczenia jako gwarancji zabezpieczenia na przyszłość będzie relatywnie większe. Jednocześnie wielkość tego zysku będzie zależała od alternatywnych możliwości zabezpieczeń. Jeżeli np. długoterminowe zyski z inwestycji w kapitał majątkowy będą dużo większe niż inwestycje we własne dzieci, przemawiać to będzie za zabezpieczeniem przez inwestycje w kapitał majątkowy. W tym wypadku nie pożytywna decyzja o posiadaniu dziecka, tylko gromadzenie oszczędności

¹⁶ Por. G. S. Becker, *Die Bedeutung der Humanvermögensbildung...*, op. cit., s. 93.

¹⁷ Ibidem, s. 93.

¹⁸ B. Nauck, *Der Wert von Kindern...*, op. cit., s. 424.

¹⁹ N. Dickmann/ S. Seyda, *Gründe für den Geburtenrückgang*, [w:] Institut der deutschen Wirtschaft (wyd.): Perspektive 2050, Deutscher Institut-Verlag, Köln 2004, s. 63.

i ostatecznie inwestycja w kapitał majątkowy będą naszym bardziej ekonomicznym działaniem. W tym wypadku utracone korzyści w formie utraty zarobku jednego z rodziców nabiorą szczególnego znaczenia, co spowoduje jeszcze większe zmniejszenie atrakcyjności podjęcia pozytywnej decyzji o posiadaniu dziecka.

W społeczeństwie z funkcjonującym systemem zabezpieczeń społecznych, zyski z zabezpieczającej funkcji posiadania dziecka tracą na wartości, nie pozostają one jednak zupełnie bez znaczenia. Międzypokoleniowe transfery wewnątrzrodzinne istnieją też w krajach socjalnych, takich jak Niemcy czy Szwecja. J. Huinik stwierdza nawet, „że związki pomiędzy pokoleniami i systemy transferu pomiędzy osobami spokrewnionymi utrzymały swoje wysokie znaczenie i stanowią dużą część społecznego zadowolenia w Niemczech”²⁰. Nawet jeżeli transfery te w większej mierze dokonywane są przez rodziców na rzecz dzieci, jest wysoce prawdopodobne, że zmieniłyby kierunek, jeżeli ubezpieczenia społeczne byłyby zależne od własnego kapitału. Tutaj, podobnie jak w zysku z pracy dzieci, można przypuszczać, iż decyzja o posiadaniu dzieci jest uzależniona od aktualnych i przyszłych dochodów i sytuacji majątkowej potencjalnych rodziców. Im wyższe i stabilniejsze dochody, tym mniejsze jest znaczenie zysku z zabezpieczenia na przyszłość ze strony dziecka dla potencjalnych rodziców.

Zysk z zabezpieczenia na przyszłość może oprócz wypłaty pieniędzy polegać na osobistym zaopiekowaniu się rodzicami przez dzieci. Tu chodzi mniej o czysto finansowe zabezpieczenie, a bardziej o emocjonalny związek pomiędzy rodzicami a dzieckiem, które podejmuje się osobistej pielęgnacji rodziców. To jednak może się tylko zdarzyć, jeżeli dzieci mają miejsce zamieszkania niedaleko rodziców. W warunkach zwiększającej się mobilności w poszukiwaniu pracy zmniejsza się to prawdopodobieństwo, a w ten sposób zmniejsza się też zysk z zabezpieczającej funkcji posiadania dzieci. Jeżeli potencjalni rodzice wychodzą z założenia, że ich dorosłe dzieci, ze względu na wzrastającą mobilność i globalizację, w przyszłości nie będą mieszkać w pobliżu rodziców, nie mogą też oczekiwać, iż dorosłe dzieci będą się nimi w przyszłości opiekowały.

Czy dorosłe dzieci przysporzą rodzicom zyski w formie osobistego zainteresowania i opieki, zależy też od ich przyszłych zarobków. Wysokie zarobki dla dorosłych dzieci oznaczają, że ich koszty z uwagi na czas poświęcany rodzicom (odwiedziny, rozmowy, telefony itd.) są wysokie i skutkują utratą zarobku. Rozmiar tych kontaktów ze strony dorosłych dzieci jest więc redukowany kosztami utraty zarobku²¹.

²⁰ J. Huinik, *Familie und Gesellschaft...*, op.cit., s. 12.

²¹ Por. dowód empiryczny do tej tezy D. Cox/ O. Stark, *On the Demand for Grandchildren: Tied Transfers and the Demonstration Effect*, ZEF- Discussion Paper No. 89, Bonn 2004, s. 11.

W wypadku opieki nad rodzicami przez własne dzieci, należy jeszcze wziąć pod uwagę, iż decyzja, czy opieka nad osobami starszymi sprawowana będzie przez ich własne dzieci, jest zasadniczo wyznaczona normami społecznymi panującymi w danym społeczeństwie. I tak np. w Polsce można stwierdzić, że osoby żyjące na wsi są skłonniejsze do opieki nad starymi rodzicami, co należy tłumaczyć tym, iż na wsi jest silniejsze zakotwiczenie tradycyjnego stylu życia i wartości niż w miastach. Ten aspekt powoduje, że zyski z funkcji zabezpieczającej dzieci są większe w regionach wiejskich niż w regionach miejskich²².

3.2. NIEPIENIĘŻNE ZYSKI Z POSIADANIA DZIECKA

Zyski emocjonalne

O zyskach emocjonalnych z posiadania dziecka mówi się wtedy, gdy dzieci powodują wzrost wartości życia rodziców i uważane są za element kształtujący cel ich życia. Zyskami emocjonalnymi z posiadania dzieci jest ich miłość do rodziców, popieranie i podziw dla nich²³ w taki sposób, że rodzice odczuwają zwiększenie wartości swojego życia²⁴. Również życzenie, aby w przyszłości żyć w bliskim kontakcie emocjonalnym i rodzinnym może stanowić element emocjonalnego zysku. D. Cox i O. Stark mówią w tym kontekście o życzeniu niebycia samotnym i braniu udziału w życiu społecznym swoich dzieci, aby doświadczać wszelkich innych form zainteresowania dzieci rodzicami²⁵. Emocjonalny zysk z posiadania dzieci dobrze określa zdanie, że dzieci „nie są widziane jako ciężar, który wymaga wielu wyrzeczeń, tylko jako najwyższe szczęście i szansa we własnym życiu, którą należy przyjąć z wdzięcznością”²⁶. Fakt, iż te niefinansowe motywy mają wpływ na podejmowane decyzje, pokazuje przykładowy sondaż przeprowadzony przez niemiecki Instytut Allensbach. Zalety posiadania dzieci wymieniane przez ankietowanych to między innymi takie aspekty jak: „dużo szczęścia”, „dawanie i odbieranie miłości”, „spełnione życie” i „bycie docenionym”²⁷. Podobne rezultaty znalazły miejsce

²² J. Dorbritz, /A. Lengerer /K. Ruckdeschel, *Einstellungen zu demographischen Trends und zu bevölkerungsrelevanten Politiken*, Sonderheft der Schriftenreihe des Bundesinstitutes für Bevölkerungsforschung, BiB, Wiesbaden 2005, s. 25.

²³ B. Frey /A. Stutzer, *Happiness Research: State and Prospects*, IEW Working Paper, nr 190, IEW, Zürich 2004, s. 8.

²⁴ B. Nauck, *Der Wert von Kindern...*, op.cit., s. 415.

²⁵ D. Cox / O. Stark, *On the Demand for Grandchildren: Tied Transfers and the Demonstration Effect*, ZEF-Discussion Paper No. 89, Bonn 2004, s. 28.

²⁶ C. Leggewie, *Altes Europa - Junges Amerika: Welche Werte und Normen steuern die Demographie?* [w:] Walter-Raymond-Stiftung der BDA (red.), *Demographie und gesellschaftlicher Wandel*, Verlag der Gesellschaft für Marketing und Service der Deutschen Arbeitgeber mbH, Berlin 2004, s. 28.

²⁷ Institut für Demoskopie Allensbach, *Einflussfaktoren auf die Geburtenrate - Ergebnisse einer Repräsentativbefragung der 18- bis 44 jährigen Bevölkerung*, Allensbach am Bodensee 2004, s. 86.

w badaniach przeprowadzonych przez Population Policy Acceptance Study. Do najważniejszego znaczenia, jakie mają dzieci dla rodziców zostały tutaj zaliczone „emocjonalne aspekty związków pomiędzy dziećmi a rodzicami”, takie jak „poczucie potrzeby życia”, także przyjemności płynące z przebywania wśród dzieci²⁸. Ponadto studia dotyczące zadowolenia z życia podkreślają, iż ważnym czynnikiem jest tu posiadanie dzieci. Zgodnie z tymi badaniami decyzja o posiadaniu dziecka ma początkowo niewielki wpływ na zadowolenie z życia. „Jednak zadowolenie z sytuacji rodzinnej jest znacząco wyższe, jeżeli dzieci przebywają w domu rodziców”²⁹. Inne badania pokazują nawet, że narodziny pierwszego dziecka zwiększają zadowolenie z życia rodziców³⁰.

Te motywy można jeszcze uzupełnić motywem dziedziczenia, a więc życzeniem przekazania osiągniętego w życiu majątku własnym potomkom. Motyw dziedziczenia ma szczególne znaczenie u wielu właścicieli przedsiębiorstw rodzinnych. Również życzenie, iż nazwisko rodowe będzie dalej przekazane, stanowi motywację do posiadania dziecka, którą należy tu wymienić³¹. W końcu należy wspomnieć o tym, że dzieci dają rodzicom poczucie „przekazania czegoś z ich osobistego życia dalej”³².

Znaczenie emocjonalnego zysku z posiadania dziecka zależy w szczególności od wartości życiowych reprezentowanych przez potencjalnych rodziców czy ewentualnie od ich stylu życia. Podziału potencjalnych rodziców w odniesieniu do ich preferencji dokonała Catharine Hakim, koncentrując się jednak wyłącznie na kobietach. Rozróżnia pomiędzy trzema stylami życia kobiet: po pierwsze kobiety zorientowane tylko na pracę zawodową, po drugie kobiety, dla których najważniejsza jest rodzina i po trzecie kobiety „chcące mieć wszystko co najlepsze z obydwu tych kategorii”³³. Jeżeli przeniesiemy ten podział z jego dwiema skrajnymi pozycjami „orientacji zawodowej” i „orientacji rodzinnej” na potencjalnych rodziców – a więc także na mężczyzn – możemy się spodziewać, iż zyski emocjonalne z posiadania dzieci będą malały wraz z rosnącą orientacją zawodową. I tak np. badania Population Policy Acceptance Study przeprowadzone w Niemczech i w Polsce wykazały, że „właśnie czynnik samorealizacji w życiu jest główną przyczyną

²⁸ J. Dorbritz, / A. Lengerer / K. Ruckdeschel, *Einstellungen zu demographischen...*, op.cit., s. 36 i nast.

²⁹ W. Grimmer, *Lebensentwürfe und Zukunftspläne: Wie die Deutschen Gegenwart und Zukunft sehen*, Studie der psychonomics AG im Auftrag der ING-DiBa, Köln 2005, s. 16.

³⁰ Por. M. Kreyenfeld, *Economic uncertainty and fertility postponement – Evidence from German panel Data*, MPIDR Working Paper (WP 2005-034), Rostock 2005, s. 9 i nast. oraz podane tam badania.

³¹ Por. A. Kohlmann, *Fertility Intentions in a Cross-Cultural View: The Value of Children Reconsidered*, MPIDR Working Paper (WP 2002-002), Rostock 2002, s. 23.

³² A. Borchardt/ Y. Stöbel-Richter, *Die Genese des Kinderwunsches bei Paaren – eine qualitative Studie*, Materialien zur Bevölkerungswissenschaft, zeszyt 114 BiB, Wiesbaden 2004, s. 27.

³³ H. Bertram/ W. Rösler/ N. Ehlert, *Nachhaltige Familienpolitik – Zukunftssicherung durch einen Dreiklang von Zeitpolitik, finanzieller Transferpolitik und Infrastrukturpolitik*, BMFSFJ, Berlin 2005, s. 28.

odmownej decyzji o założeniu rodziny” czy też inaczej „takie czynniki jak samorealizacja, kariera, równouprawnienie są najbardziej połączone z decyzją o bezdzietności”³⁴. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że te badania przyniosły następujący wynik: „na pytanie o znaczenie dzieci [...] najsilniej zostały podkreślone aspekty dotyczące więzi emocjonalnych z dziećmi”³⁵. I tutaj dochodzimy do decydującego momentu argumentacji.

W społeczeństwach uprzemysłowionych zyski z pracy dzieci i ich funkcji zabezpieczającej są bardzo niewielkie. Ekonomiczne zyski z dziecka są więc również bardzo niewielkie. Biorąc pod uwagę koszty finansowe generowane przez dzieci (o czym będzie jeszcze mowa) pojawia się pytanie, dlaczego ludzie w społeczeństwach zindustrializowanych w ogóle jeszcze posiadają dzieci³⁶. Biorąc pod uwagę tylko ekonomię, nie da się wytłumaczyć pozytywnego – nawet jeżeli będzie on tylko marginalny – przyrostu naturalnego. Dopiero gdy weźmiemy pod uwagę pozaekonomiczne czynniki, mogą one prowadzić do pozytywnej decyzji o posiadaniu dziecka. Ten niski ekonomiczny zysk z posiadania dziecka w społeczeństwach zindustrializowanych, przyczynił się do wysunięcia przez Notburga Ott następującej tezy: „ze strony rodziców decyzja o posiadaniu dziecka nie jest podejmowana po przeliczeniach materialnych, tylko przez życzenie życia wspólnie z dziećmi”³⁷. W tej sytuacji w społeczeństwach zindustrializowanych decydujące znaczenie mają emocjonalne zyski z posiadania dzieci. Jednak nawet jeśli te pożytki będą wysoko oceniane, nie będzie to stanowiło gwarancji na zwiększenie dzietności. „Jedno czy dwoje dzieci mogą spowodować tyle samo psychicznego zadowolenia, co ich czwórka”³⁸.

Spoleczne zyski z posiadania dziecka

Spoleczne zyski z posiadania dziecka oznaczają zwiększenie się społecznego uznania jednostki w momencie podjęcia przez nią decyzji o posiadaniu dziecka. Konieczne do skuteczności tej motywacji jest jednak środowisko, w którym osoby posiadające dzieci rzeczywiście otrzymują takie uznanie. Jeżeli ma to miejsce, posiadanie dzieci będzie za sobą ciągnęło społeczne zyski w formie „zwiększenia statusu”³⁹ lub też w formie społecznego uznania⁴⁰.

³⁴ J. Dorbritz, / A. Lengerer / K. Ruckdeschel, *Einstellungen zu demographischen...*, op.cit., s. 28-30.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Por. A. Kohlmann, *Fertility Intentions in a Cross-Cultural View: The Value of Children Reconsidered*, MPIDR Working Paper (WP 2002-002), Rostock 2002, s. 1.

³⁷ N. Ott, *Humanvermögensbildung statt Geburtenförderung*, [w:] Wirtschaftsdienst 85/2005, s. 145; tak samo T. Straubhaar, *Vorsicht vor familienpolitischen Schnellschüssen*, [w:] Wirtschaftsdienst 85/2005, s. 542.

³⁸ B. Nauck, *Der Wert von Kindern...*, op.cit., s. 418.

³⁹ Ibidem, s. 415.

⁴⁰ A. Borchardt/ Y. Stöbel-Richter, *Die Genese...*, op.cit., s. 26 i nast.

Możliwe jest również takie środowisko społeczne, w którym posiadanie dzieci stanowi utratę pozycji społecznej i akceptacji środowiska. W takim wypadku posiadanie dzieci będzie powodowało socjalne koszty. W tym kontekście należy również brać pod uwagę stabilność i ilość socjalnych powiązań społeczeństwa, w którym żyją potencjalni rodzice. W zasadzie można przyjąć tezę, iż: im bliższe są powiązania społeczne danej osoby, tym większe znaczenie będą dla niej miały pozytywne i negatywne sankcje socjalne. Przy tym należy wziąć pod uwagę, iż dzieci mogą zmienić powiązania środowiskowe swoich rodziców w taki sposób, że zredukują ich kontakty w stosunku do kolegów i koleżanek z pracy, a zwiększą w stosunku do własnych rodziców. Dlatego społeczne zyski z posiadania dziecka będą większe w obszarach wiejskich, gdzie relacje środowiskowe są bliższe niż w obszarach miejskich, gdzie są one bardziej niestabilne⁴¹. Przy tym społeczne pożytki z posiadania dziecka będą większe u osób o orientacji rodzinnej niż u potencjalnych rodziców o orientacji zawodowej, gdyż ci drudzy będą przykładać więcej znaczenia do uznania ich społecznej wartości przez pryzmat ich sukcesów zawodowych niż przez posiadanie dziecka. Czy wyznawana religia wpływa na społeczne zyski – a przez to na zachowanie jednostek – jest rzeczą sporną. W Niemczech można zauważyć, iż „w okresie powojennym – a w szczególności w ostatnich trzech dziesięcioleciach – zniknęły różnice pod względem ilości narodzeń pomiędzy różnymi wyznaniem wiary, w szczególności pomiędzy rdzennymi mieszkańcami⁴².

Uznanie społeczne, powstałe na skutek decyzji o posiadaniu dziecka, ma związek z pozytywnymi zewnętrznymi efektami, które przynoszą dzieci. Dzieci są „w dalszym ciągu podstawą dalszej nauki, jak i reprodukcji oraz zachowania społecznego potencjału ludzkiego”⁴³. Pokróćce można stwierdzić, iż „społeczeństwo bez dzieci nie ma przyszłości. Bez dzieci redukuje się perspektywa przyszłości danego społeczeństwa na 30 do 40 lat, a więc na czas życia aktywnego społeczeństwa”⁴⁴. Przykładowo da się pokazać społeczne znaczenie dzieci na przykładzie finansowania systemu emerytur.

Poprzez przepisy prawne w systemie zabezpieczeń społecznych odpowiedzialność za emerytury została przeniesiona na społeczeństwo. Jednostka wpłaca składki do ubezpieczyciela i dostaje w zamian – niezależnie od posiadania własnych dzieci – świadczenie emerytalne. Dla systemu ubezpieczeń społecznych indywidualne decyzje o posiadaniu dziecka wydają się nie mieć znaczenia. Należy tutaj jednak podkreślić pewną ekonomiczną zależność, iż społeczeństwo danego kraju rocznie może wyprodukować, inwesto-

⁴¹ A. Kohlmann, *Fertility Intentions...*, op. cit., s. 13.

⁴² F. Höpflinger, *Bevölkerungssoziologie*, Juventa, Weinheim/München 1997, s. 63.

⁴³ J. Huinink, *Familie und Gesellschaft...*, op. cit., s. 5.

⁴⁴ H. Bertram/ W. Rösler/ N. Ehlert, *Nachhaltige Familienpolitik – Zukunftssicherung...*, op. cit., s. 44.

wać i konsumować tylko tyle, ile czynna zawodowo część społeczeństwa jest w stanie wyprodukować. Gerhard Mackenroth opisał ten stan rzeczy przed 50 laty następującymi słowami: „obowiązuje jasna i prosta reguła, iż wydatki na system ubezpieczeń społecznych są dokonywane zawsze z dochodów społeczeństwa żyjącego w danym czasie. Nie ma żadnych innych źródeł i nigdy nie było żadnych innych źródeł, z których ten system mógłby być finansowany, nie ma żadnych zgromadzonych funduszy, żadnych systemów przenoszenia dochodów z danego okresu na dalszy okres, żadnego »oszczędzania« w ekonomicznym tego słowa znaczeniu – nie ma po prostu nic innego, jak bieżący dochód społeczeństwa jako źródła finansowania systemu ubezpieczeń społecznych”⁴⁵.

Ekonomiczne zaopatrzenie emerytów wdraża system przepływu w taki sposób, iż od osoby czynnej zawodowo część jej rocznej produkcji oddaje emerytom. Przez nadwyżki bilansowe eksportu lub świadczeń, a przez to kapitał eksportowy netto, gospodarka socjalna państwa może wypracować świadczenia emerytalne zagranicą, które później zamieni na towary zagraniczne⁴⁶. Dlatego ilość dzieci jest ważna dla realnego obciążenia przyszłych osób pracujących, a także dla wysokości emerytur. Należy zwrócić uwagę, że dzieci najpierw stanowią obciążenie finansowe osób pracujących, ponieważ aż do momentu podjęcia przez nie pracy zarobkowej są przez nich utrzymywane. Jednak długoterminowo ta inwestycja jest opłacalna dla całego społeczeństwa. Są dowody na znaczenie tego zysku w obydwu już opisanych statystykach. Problem, czy przy decyzji o posiadaniu dziecka powinno się brać pod uwagę, jak ważne są dzieci dla istnienia społeczeństwa – był badany przez sondaże Allensbach-Institut. 27% pytanych dało odpowiedź twierdzącą⁴⁷. W sondażach przeprowadzonych przez Population Policy Acceptance Study – aż 45% pytanych odpowiedziało twierdząco na pytanie „Czy posiadanie dzieci jest zobowiązaniem w stosunku do społeczeństwa”⁴⁸. W każdym razie nie można wyjść z założenia, iż rodzice z woli społeczeństwa decydują się na dzieci. Pozytywne zewnętrzne efekty posiadania dziecka są o wiele bardziej „niechcianymi konsekwencjami” takiej decyzji⁴⁹.

Razem z uznaniem społecznym należy jeszcze wziąć pod uwagę, iż rozmiar uznania społecznego w społeczeństwie o silnej orientacji zawodowej, jakim ostatnio stała się Polska, zależy od osiągnięć szkolnych czy ewentualnie zawodowych dziecka. Jeżeli rodzice, posiadając „dziecko odnoszące succe-

⁴⁵ G. Mackenroth, *Die Reform der Sozialpolitik durch einen deutschen Sozialplan*, Schriften des Vereins für Sozialpolitik, nr 4, Berlin 1952, s. 41 i nast.

⁴⁶ Por. H. Siebert, *Der Kobra-Effekt*, Pieper, München/Zürich 2003, s. 199 i nast.

⁴⁷ Institut für Demoskopie Allensbach, *Einflussfaktoren auf die Geburtenrate – Ergebnisse einer Repräsentativbefragung der 18- bis 44 jährigen Bevölkerung*, Allensbach am Bodensee 2004, s. 90.

⁴⁸ J. Dorbritz, /A. Lengerer /K. Ruckdeschel, *Einstellungen zu demographischen...*, op.cit., s. 36.

⁴⁹ J. Huinink, *Familie und Gesellschaft...*, op.cit., s. 3 i nast.

sy" będą mieli więcej uznania społecznego niż rodzice dziecka odnoszącego mniejsze sukcesy, w tym wypadku dopingująca będzie inwestycja w wykształcenie dziecka⁵⁰. Powodować to będzie jednocześnie rosnące koszty wykształcenia, a tym samym koszty posiadania dziecka, co z kolei wpływa *certis paribus* negatywnie na decyzję o posiadaniu dziecka.

4. KOSZTY POSIADANIA DZIECKA

Tak samo jak w wypadku zysków, również koszty można podzielić na pieniężne i niepieniężne. Z kolei koszty pieniężne dzieli się na bezpośrednie i pośrednie.

4.1. KOSZTY PIENIĘŻNE POSIADANIA DZIECKA

Koszty bezpośrednie

Do kosztów bezpośrednich, tzw. kosztów utrzymania dziecka, należą nakłady pieniężne konieczne do utrzymania dziecka. Dziecko powoduje dodatkowe zapotrzebowanie na towary konsumpcyjne, takie jak produkty spożywcze, ubrania i mieszkanie. Do tego trzeba doliczyć nakłady na opiekę nad dzieckiem i wykształcenie. Przykładowe koszty bezpośrednie posiadania dziecka wynoszą w Polsce 1000 zł. miesięcznie⁵¹, a w Niemczech pomiędzy 400 i 500 euro miesięcznie⁵². Przy kosztach bezpośrednich można założyć, iż mają one większe znaczenie dla osób z niższymi zarobkami niż dla osób osiągających wyższe zarobki. Przy wysokich, stałych i pewnych zarobkach łatwiej jest ponosić bezpośrednie koszty posiadania dziecka, w związku z czym czynnik ten będzie miał mniejsze znaczenie. Gdy mamy do czynienia z potencjalnymi rodzicami posiadającymi niskie i niepewne zarobki, zwiększa się ryzyko, iż nie będą w stanie ponieść tych kosztów. Dlatego należy się spodziewać, iż wraz ze wzrostem dochodów, ale też pewności miejsca pracy, znaczenie czynnika kosztów bezpośrednich będzie malało.

Koszty pośrednie posiadania dziecka

Oprócz kosztów bezpośrednich istnieją też koszty pośrednie. „Mamy z nimi do czynienia, gdy dochodzi do rezygnacji z innych zysków czy towa-

⁵⁰ Ibidem, s. 10.

⁵¹ S. Szparkowska, *Drogi nasze maleństwa*, „Rzeczpospolita”, 30.05.2008.

⁵² N. Dickmann/ S. Seyda, *Gründe für den Geburtenrückgang* [w:] Institut der deutschen Wirtschaft (wyd.): *Perspektive 2050*, Deutscher Institut-Verlag, Köln 2004, s. 42, przypis 42; N. Hülskamp/S. Seyda, *Politische Rahmenbedingungen als Ursachen niedriger Geburtenraten*, [w:] Wirtschaftsdienst nr 85/2005, s. 109-116.

rów w momencie wyboru pomiędzy różnymi możliwościami. Powstają one w tym wypadku, gdy poród i wychowanie dzieci zawęża wybór rodziców w ich dalszym życiu⁵³. Aby obliczyć te koszty można stosować dwie metody. Po pierwsze można stracone dochody obliczyć jak zależne od osiągniętych indywidualnych dochodów świadczenia, np. przyszłe świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Po drugie czas pracy, który przypada na wychowanie dziecka, można obliczać jako pracę w rodzinie. Wartość pracy w rodzinie z kolei mierzy się przez stosowanie różnych stawek. Można tu użyć „wynagrodzenia specjalnego” lub „wynagrodzenia ogólnego.” W wynagrodzeniu specjalnym stawki za czas spędzony na pracy w rodzinie będą odpowiadały wynagrodzeniu odpowiednich osób zawodowo wykonujących tę pracę (np. opiekunka do dzieci). System wynagrodzenia ogólnego bierze za podstawę stawki przeciętnego wynagrodzenia⁵⁴. Dodatkowe koszty przypadają także w momencie, gdy któryś z rodziców ma przerwę w pracy zawodowej, co powoduje zmniejszenie jego własnego potencjału ludzkiego i może wpływać hamująco na dalszą karierę, co z kolei ma odzwierciedlenie w uzyskiwanych przyszłych zarobkach. Z reguły koszty pośrednie będą obliczane przez utratę dochodów spowodowaną przerwą w pracy zawodowej powiększoną o związane z tym koszty, jak redukcji świadczeń rentowych, straty kapitału ludzkiego, zmniejszenia szans na karierę itp.⁵⁵ To powoduje, iż koszty pośrednie rosną wraz z rosnącymi zarobkami i rośnie także ich znaczenie przy podejmowaniu decyzji o posiadaniu dziecka. W przypadku ekstremalnym, tzn. u osób, które są bezrobotne i które chcą pozostać bezrobotne nie będzie żadnych kosztów pośrednich, w ten sposób nie będą miały one wpływu na podejmowaną decyzję⁵⁶.

Wartość wszystkich kosztów pieniężnych posiadania dzieci jest trudna do policzenia. Parę przykładowych liczb może wystarczyć, aby wyobrazić sobie całość kosztów. Centrum Adama Smitha szacuje przykładowo „sumę pomiędzy 160 000 zł i 280 000 zł jako należną za wychowanie dziecka”⁵⁷. Autorzy badań ze zlecenia niemieckiego ministerstwa ds. rodziny, seniorów, kobiet i młodzieży w marcu 2005 doszli do następującego wniosku: „Całość kosztów posiadania dzieci wynosi w przeciętnej rodzinie z dwójką dzieci pomiędzy 225 000 (rodziny robotniczej) i 405 000 euro (rodziny inteligenckie z wysokimi dochodami). W tym nie zawarto wynagrodzenia rodziców za czas wolny

⁵³ N. Dickmann/ S. Seyda, *Gründe...*, op. cit., s. 37.

⁵⁴ I. Gerlach, *Familienpolitik*, Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2004, s. 228.

⁵⁵ S. Gruescu/ B. Rürup, *Nachhaltige Familienpolitik*, [w:] *Aus Politik und Zeitgeschichte*, nr 23-24/2005, s. 3.

⁵⁶ Por. przykładowy model ekonomiczny w B. Bradbury, *The Price, Cost, Consumption and Value of Children*, SPRC Discussion Paper No. 132, Sydney 2004, s. 4.

⁵⁷ S. Szparkowska, *Drogie...*, op. cit.

spędzony z dziećmi⁵⁸. N. Dickmann i S. Seyda doszli do podobnych wyliczeń w roku 1995: „do uzyskania pełnoletności rodzice wydają na jedno dziecko około 130 000 euro. Jeżeli dodamy do tego wyższe wykształcenie do 25 roku życia, to dojdziemy do kwoty 180 000 euro. Koszty te podobnie przedstawiają się w USA. Tam w szacunkach departamentu ds. zdrowia i świadczeń na rzecz osób koszty posiadania dziecka w roku 2001, w zależności od wieku dziecka i miejsca zamieszkania, szacowano na 650 do 800 USD miesięcznie [...]. Jeżeli byśmy tę część dochodu zaoszczędzili i oprocentowali, to jedno dziecko do momentu uzyskania pełnoletności mniej więcej kosztuje tyle co dom”⁵⁹.

Obok wysokości kosztów związanych z wychowaniem dzieci również pewność tego jak długo obydwój rodzice będą te koszty pokrywać jest faktem mającym wpływ na decyzję o posiadaniu dziecka. W wypadku rozstania się rodziców koszty takie są przede wszystkim ponoszone przez rodzica, który te dzieci wychowuje samotnie. W sytuacji ekstremalnej, tzn. bez uregulowań ustawowych dotyczących alimentów, koszty będą w całości pokrywane przez rodzica samotnie dzieci wychowującego. I niezależnie od kosztów pieniężnych należy zauważyć, iż w wypadku rozstania samotnie wychowujący dziecko rodzic jest odpowiedzialny za wychowanie, warunki domowe i opiekę. „Należy wyjść z założenia, iż pragnienie posiadania dziecka, długość związku, jak i kontakty między stronami stoją z sobą w bliskim związku”⁶⁰. Ważny jest tu przede wszystkim fakt znalezienia odpowiedniego partnera. „Zwiększenie niepewności zatrudnienia i zwiększone wymagania związane z mobilnością i elastycznością pracowników zmieniły ramy zakładania rodziny”⁶¹.

4.2. NIEPIENIĘŻNE KOSZTY POSIADANIA DZIECKA

Do niepieniężnych kosztów posiadania dziecka należą np. brakujące albo ograniczone możliwości samorealizacji i spędzania czasu wolnego. Znaczenie tych i podobnych kosztów może być poparte wynikami badań przeprowadzonych przez wspomniany już Allensbach-Institut. Wadami wymienianymi w związku z posiadaniem dzieci są takie aspekty jak: „liczenie się z potrzeba-

⁵⁸ Empirica, *Expertise „Lebensökonomie als mögliches. Leitbild einer nachhaltigen Familienpolitik*, Kurzfassung, im Auftrag des BMFSFJ, Berlin 2005, s. 2.

⁵⁹ N. Dickmann/ S. Seyda, *Gründe...*, op.cit., s. 42.

⁶⁰ C. Schmidt/U. Winkelmann, *Wer bleibt kinderlos? Sozialstrukturelle Daten zur Kinderlosigkeit von Frauen und Männer*, DIW Discussion Paper 473, Berlin 2005, s. 12; podobnie H. Bertram/ W. Rösler/ N. Ehlert, *Nachhaltige Familienpolitik – Zukunftssicherung durch einen Dreiklang von Zeitpolitik, finanzieller Transferpolitik und Infrastrukturpolitik*, BMFSFJ, Berlin 2005, s. 8.

⁶¹ Landesregierung Nordrhein- Westwalen, *Den demographischen Wandel gestalten*, Düsseldorf 2005, s. 69.

mi dzieci”, „przedkładanie potrzeb dzieci nad własne potrzeby”, „poświęcenie, rezygnacja”, „uzależnienie” i „mniej kontaktów z przyjaciółmi”⁶². Również w badaniach przeprowadzonych przez Population Policy Acceptance Study jako powody decyzji o nieposiadaniu dziecka (kolejnego dziecka) przeważają obawy o utrzymanie dotychczasowego standardu życiowego, jak i rezygnacja z czasu wolnego i panujące przekonanie, iż „nie będzie można, tak jak do tychczas korzystać z życia”⁶³. Badania te stwierdzają, iż wartości takie jak wolność i indywidualizm mają negatywny wpływ na posiadanie dzieci⁶⁴. Znaczenie tych kosztów zależy w dużej mierze od stylu życia rodziców. Przy wysokim stopniu orientacji rodzinnej można założyć, że wyżej wymienione ograniczenia będą dla takich osób mniejszym ciężarem niż dla osób o silnej orientacji zawodowej. Ponadto obawy o przyszłość, które są związane z decyzją o posiadaniu dziecka, można uznać za koszty emocjonalne. Można by zaliczyć tu obawę o niesprawdzenie się w roli rodzica albo strach o powstanie złej relacji pomiędzy dzieckiem a rodzicem. Również troskę o to, jaką przyszłość dziecko będzie miało, należałoby przytoczyć w tym kontekście⁶⁵.

5. INNE CZYNNIKI MAJĄCE WPLYW NA DECYZJĘ O POSIADANIU DZIECKA

Innymi czynnikami mającymi wpływ na decyzję o posiadaniu dziecka są także te związane z czasem, z sytuacją na rynku pracy, z kształtowaniem się stopy procentowej, preferencjami czasowymi potencjalnych rodziców oraz poziomem cenowym gospodarki. Czynniki związane z czasem mają znaczenie przede wszystkim w związku ze zwiększonymi wymaganiami dotyczącymi wykształcenia i zdobycia kwalifikacji. Powoduje to u wielu osób „przesunięcie czasu narodzin pierwszego dziecka”⁶⁶, co może prowadzić do bezdzietności: „Założenie rodziny jest odwlekane w czasie do momentu ustabilizowania się stylu życia, do którego dzieci już nie pasują, lub gdy posiadanie dzieci nie jest już możliwe”⁶⁷. Przede wszystkim w wypadku mężczyzn socjologiczno-ekonomiczny panel (SOEP) doszedł do wniosków, na podstawie przeprowadzonych

⁶² Institut für Demoskopie Allensbach, *Einflussfaktoren auf die Geburtenrate – Ergebnisse einer Repräsentativbefragung der 18- bis 44 jährigen Bevölkerung*, Allensbach am Bodensee 2004, s. 87.

⁶³ J. Dorbritz, /A. Lengerer /K. Ruckdeschel, *Einstellungen zu demographischen...*, op. cit., s. 37.

⁶⁴ Por. H. von der Lippe, H. „Neue Väter“ in Ostdeutschland? [w:] Demografische Forschung aus Erster Hand, nr 4/2004, s. 1.

⁶⁵ J. Dorbritz, /A. Lengerer /K. Ruckdeschel, *Einstellungen zu demographischen...*, op.cit., s. 37.

⁶⁶ Bundesinstitut für Bevölkerungsforschung, *Bevölkerung: Fakten – Trends – Ursachen – Erwartungen – die wichtigste Fragen*, BiB, Wiesbaden 2004, s. 26.

⁶⁷ Ibidem; A. C. d’Addio/M. M. d’Ercole, *Trends and Determinants of Fertility Rates in OECD Countries: The Role of Policies*, OECD Social, Employment and Migration Working Papers, nr 27, Paris 2005, s. 24.

badań, że „założenie rodziny jest brane pod uwagę, jeżeli będzie istniało ekonomiczne zabezpieczenie rodziny”⁶⁸. Ten czynnik wraz ze zwiększającą się orientacją zawodową potencjalnych rodziców będzie odgrywał tu sporą rolę, gdyż potrzebny będzie czas na zainwestowanie we własne wykształcenie. Większe będzie czasowe przesunięcie decyzji o posiadaniu dziecka w wypadkach braku stabilności na rynku pracy, tzn. w wypadkach bezrobocia⁶⁹. „Badania ekonomiczne potwierdzają, iż bezrobocie ma znaczący negatywny wpływ na decyzję o posiadaniu dziecka”⁷⁰. Nawet gdy przesunięcie w czasie nie prowadzi do bezdzietności, ma dla dzietności znaczenie, gdyż późne rodzicielstwo redukuje możliwość posiadania dalszego lub dalszych dzieci⁷¹.

Ogólnie można by wyjść z założenia, że niepewność na rynku pracy i bezrobocie mają taki sam wpływ na potencjalnych rodziców. M. Kreyenfeld dochodzi jednak w swoich badaniach, opartych na danych panelu socjologiczno-ekonomicznego do wniosku, że następstwa bezrobocia mają inny wpływ na dzietność, w zależności od indywidualnej sytuacji życiowej osoby nim dotkniętej. U kobiet z wyższym wykształceniem bezrobocie ma negatywny wpływ na podjęcie decyzji o posiadaniu dziecka. Za to u kobiet z podstawowym lub zawodowym wykształceniem jest odwrotnie⁷².

Koszty i zyski z posiadania dziecka są rozłożone w długim czasie, dlatego wpłaty powinny być dyskontowane⁷³. Wysokość kosztów i zysków zależy od wysokości dyskonta i w ten sposób też od wysokości stóp procentowych. Wyższy procent oznacza przy tym, że w odległej przyszłości wpłaty będą miały większe dyskonto. Jako że koszty jednego dziecka są ponoszone w bliskiej przyszłości, a pożytki pieniężne z niego w dalszej przyszłości, wysokie oprocentowanie redukuje wartość netto zysków pieniężnych z posiadania dziecka.

Podobną sytuację mamy w wypadku znaczenia preferencji czasowych. Osoby dla których ważniejsza jest teraźniejszość będą mocniej odczuwać koszty ponoszone w bliskiej przyszłości, niż czekające na nich pożytki w dalekiej przyszłości. Im wyższa jest indywidualna preferencja teraźniejszości, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo pozytywnej decyzji o posiadaniu dziecka,

⁶⁸ C. Schmitt, *Kinderlose Männer in Deutschland – Eine sozialstrukturelle Bestimmung auf Basis des Sozio-ökonomischen Panels (SOEP)*, DIW – Materialien Nr. 34, Berlin 2004, s. 15.

⁶⁹ Por. empiryczne badania dotyczące związków pomiędzy występowaniem bezrobocia a „czasem na dzieci” M. Kreyenfeld, *Economic uncertainty and fertility postponement – Evidence from German panel Data*, MPIDR Working Paper (WP 2005-034), Rostock 2005, s. 293 i nast., i G. Neyer, *Kinderfreundlich und flexibel*, [w:] *Demographische Forschung aus Erster Hand* nr 1/2004, s. 4.

⁷⁰ A. C. d’Addio/M. M. d’Ercole, *Trends and Determinants of Fertility Rates in OECD...*, op cit., s. 65.

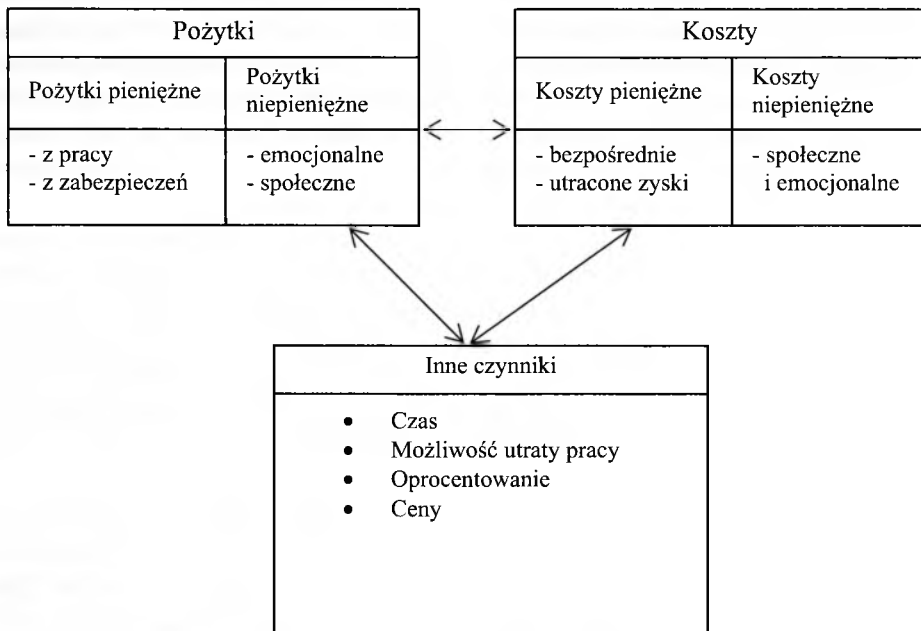
⁷¹ C. Schmidt/ U. Winkelmann, *Wer bleibt kinderlos?...op. cit.*, s. 5.

⁷² M. Kreyenfeld, *Economic uncertainty and fertility postponement – Evidence from German panel Data*, MPIDR Working Paper (WP 2005-034), Rostock 2005, s. 25 i nast.

⁷³ Por. G. S. Becker/ R. J. Barro, *A Reformulation of the Economic Theory of Fertility*, NBER Working Paper No. 1973, Cambridge 1986, s. 11, 40.

ponieważ koszty posiadania dziecka mają wysokie znaczenie w momencie podjęcia decyzji, a pożytki mają mały wpływ na tę decyzję. Odwrotnie będzie wyglądała ta sytuacja u osób dla których terażniejszość ma mniejsze znaczenie niż przyszłość. Te osoby są gotowe ponosić koszty i inwestycje w dziecko, licząc na przyszłe zyski.

W końcu należy wspomnieć jeszcze o poziomie kształtujących się cen, jak też poziomie inflacji. „W społeczeństwach, w których występuje notorycznie wysoka inflacja na rynku kapitałowym, inwestycje w kapitał ludzki własnych dzieci będą uważane za bezpieczną formę inwestowania pieniędzy. Tak, że dla osób o średnich lub wysokich zarobkach ta opcja jest atrakcyjna – w szczególności wtedy, gdy nie będzie podstaw do zwątpienia w życiową stabilność”⁷⁴.



Rys. Najważniejsze czynniki mające wpływ na decyzję dotyczącą rodzicielstwa

Źródło: własny projekt

6. WNIOSKI

Podsumowując, należy przyjąć tezę, że decyzja o posiadaniu dziecka lub o bezdzietności jest przedmiotem świadomej indywidualnej decyzji. Przesłanką do tego jest usystematyzowana analiza wszystkich elementów decyzji,

⁷⁴ B. Nauck, *Der Wert von Kindern...*, op.cit., s. 424.

takich jak koszty, zyski i inne elementy. Bazując na tych elementach, można utworzyć polityczne zalecenia, które mogą prowadzić do wzrostu dzietności. Ten aspekt jednak jest na tyle szeroki, iż samodzielnie stanowi temat dalszych rozważań. Trzeba jednak pamiętać, że grupa potencjalnych rodziców jest bardzo zróżnicowana. Obok różnego nastawienia w stosunku do rodziny i pracy zawodowej istnieją również różne czynniki finansowe oraz powiązania społeczne, w których żyją potencjalni rodzice. Pojedyncze narzędzia polityki prorodzinnej będą miały różny skutek w poszczególnych typach potencjalnych rodziców i będą przynosić różne rezultaty. Z powodu niskiego zysku ekonomicznego z posiadania dzieci w społeczeństwach wysoko zindustrializowanych, szczególne znaczenie będzie miał tutaj emocjonalny zysk w polityce prorodzinnej. Bez zmiany preferencji w ten sposób, aby dzieci były uważane za wartość nadającą życiu cel, nie można liczyć na wzrost dzietności.

LITERATURA

- Becker G. S. (1976), *The Economic Approach to Human Behaviour*, Chicago, University of Chicago Press
- Becker G. S. (2003), *Die Bedeutung der Humanvermögensbildung in der Familie für die Zukunft von Wirtschaft und Gesellschaft*, [w:] Leipert, Christian (red.), *Demographie und Wohlstand*, Leske und Budrich, Opladen, s. 89-102
- Becker G. S./Barro R. J. (1986), *A Reformulation of the Economic Theory of Fertility*, NBER Working Paper No. 1973, Cambridge
- Berthold N./Fen R. (2002), *Familienpolitik: Ordnungspolitische Leitplanken im dichten Nebel des Verteilungskampfes*, *Wirtschaftswissenschaftliche Beiträge des Lehrstuhls für Volkswirtschaft, Wirtschaftsordnung und Sozialpolitik* Nr. 51, Würzburg
- Bertram H./Rösler, W./Ehlert N. (2005), *Nachhaltige Familienpolitik – Zukunftssicherung durch einen Dreiklang von Zeitpolitik, finanzieller Transferpolitik und Infrastrukturpolitik*, BMFSFJ, Berlin
- Borchardt A./Stöbel-Richter Y. (2004), *Die Genese des Kinderwunsches bei Paaren – eine qualitative Studie, Materialien zur Bevölkerungswissenschaft*, zeszyt 114 BiB, Wiesbaden
- Bradbury B. (2004), *The Price, Cost, Consumption and Value of Children*, SPRC Discussion Paper No. 132, Sydney
- Bundesinstitut für Bevölkerungsforschung- BiB (2004), *Bevölkerung: Fakten – Trends – Ursachen – Erwartungen – die wichtigste Fragen*, BiB, Wiesbaden
- Cox D./Stark O. (2004), *On the Demand for Grandchildren: Tied Transfers and the Demonstration Effect*, ZEF- Discussion Paper No. 89, Bonn
- d'Addio A. C./d'Ercole M. M. (2005), *Trends and Determinants of Fertility Rates in OECD Countries: The Role of Policies*. OECD Social, Employment and Migration Working Papers, nr 27, Paris
- Dickmann, N./Seyda, S. (2004), *Gründe für den Geburtenrückgang*, [w:] Institut der deutschen Wirtschaft (wyd.): *Perspektive 2050*, Deutscher Institut-Verlag, Köln, s. 35-66
- Dorbritz, J./Lenggerer A./Ruckdeschel K. (2005), *Einstellungen zu demographischen Trends und zu bevölkerungsrelevanten Politiken*, Sonderheft der Schriftenreihe des Bundesinstitutes für Bevölkerungsforschung, BiB, Wiesbaden

- Empirica (2005), Expertise *Lebensökonomie als mögliches. Leitbild einer nachhaltigen Familienpolitik*, Kurzfassung, im Auftrag des BMFSFJ, Berlin
- Frey B./Stutzer A. (2004), *Happiness Research: State and Prospects*, IEW Working Paper, nr 190, IEW, Zürich 2004
- Gerlach I. (2004), *Familienpolitik*, Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden
- Góral Z. (2004), *Dopuszczalności pracy dzieci w polskim prawie pracy w świetle prawa międzynarodowego i europejskiego*, MPP nr 6/2004, s. 151
- Grimmer W. (2005), *Lebensentwürfe und Zukunftspläne: Wie die Deutschen Gegenwart und Zukunft sehen*, Studie der psychonomics AG im Auftrag der ING-DiBa, Köln
- Gruescu S./Rürup B. (2005), *Nachhaltige Familienpolitik*, [w:] *Aus Politik und Zeitgeschichte*, nr 23-24, s. 3-6
- Hoffman L.W./Hofmann M.L. (1973), *The Value of Children to Parents*, [w:] J.T. Fawcett, (red.), *Psychological Perspectives on Population*, Basic Books, New York, s. 19-76
- Horn K. I. (1996), *Moral und Wirtschaft*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen
- Hottinger O. (1999), *Die Grundlagen der ökonomischen Nutztheorie und des homo oeconomicus*, J. Bentham i J. St. Mill, [w:] *Dialektik* 3, s. 63-82
- Höpflinger F. (1997), *Bevölkerungssoziologie*, Juventa, Weinheim/München
- Huinink J. (2003), *Familie und Gesellschaft*, [w:] Feldhaus M./Logemann, N./Schegel M. (red.), *Blickrichtung Familie*, Ergon Verlag, Würzburg
- Hülkamp N./Seyda S. (2005), *Politische Rahmenbedingungen als Ursachen niedriger Geburtenraten*, [w:] *Wirtschaftsdienst* nr 85, s. 109-116
- Institut für Demoskopie Allensbach (2004), *Einflussfaktoren auf die Geburtenrate – Ergebnisse einer Repräsentativbefragung der 18- bis 44 jährigen Bevölkerung*, Allensbach am Bodensee
- Kohlmann A. (2002), *Fertility Intentions in a Cross-Cultural View: The Value of Children Reconsidered*, MPIDR Working Paper (WP 2002-002), Rostock
- Kohlmann A. (2002), *Fertility Intentions in a Cross-Cultural View: The Value of Children Reconsidered*, MPIDR Working Paper (WP 2002-002), Rostock
- Kreyenfeld M. (2005), *Economic uncertainty and fertility postponement – Evidence from German panel Data*, MPIDR Working Paper (WP 2005-034), Rostock
- Kreyenfeld M. (2005), *Economic uncertainty and fertility postponement – Evidence from German panel Data*, MPIDR Working Paper (WP 2005-034), Rostock
- Landesregierung Nordrhein-Westfalen (2005), *Den demographischen Wandel gestalten*, Düsseldorf
- Leggewie C. (2004), *Altes Europa – Junges Amerika: Welche Werte und Normen steuern die Demographie?* [w:] Walter-Raymond-Stiftung der BDA (red.), *Demographie und gesellschaftlicher Wandel*, Verlag der Gesellschaft für Marketing und Service der Deutschen Arbeitgeber mbH, Berlin, s. 21-35
- Mackenroth, G. (1953), *Bevölkerungslehre*, Springer, Berlin
- Mackenroth, G. (1952), *Die Reform der Sozialpolitik durch einen deutschen Sozialplan*, Schriften des Vereins für Sozialpolitik, nr 4, Berlin
- Nauck B. (2001), *Der Wert von Kindern für ihre Eltern*, [w:] *Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie* 53, s. 407-435
- Neyer G. (2004), *Kinderfreundlich und flexibel*, [w:] *Demographische Forschung Aus Erster Hand* nr 1, 4, s. 3
- Onnen-Isemann, C. (2003), *Familienpolitik und Fertilitätsunterschiede in Europa*, [w:] *Aus Politik und Zeitgeschichte*, nr 44, s. 31-37
- Ott N. (2005), *Humanvermögensbildung statt Geburtenförderung*, [w:] *Wirtschaftsdienst* 85, s. 143-146

- Schmidt C./Winkelmann U. (2005), *Wer bleibt kinderlos? Sozialstrukturelle Daten zur Kinderlosigkeit von Frauen und Männer*, DIW Discussion Paper 473, Berlin
- Schmitt C. (2004), *Kinderlose Männer in Deutschland – Eine sozialstrukturelle Bestimmung auf Basis des Sozio-oekonomischen Panels (SOEP)*, DIW- Materialien Nr. 34, Berlin
- Siebert H. (2003), *Der Kobra-Effekt*, Pieper, München/Zürich
- Straubhaar T. (2005), *Vorsicht vor familienpolitischen Schnellschüssen*, [w:] *Wirtschaftsdienst* 85, s. 542
- Szparkowska S. (2008), *Drogi nasze maleństwa*, „Rzeczpospolita”, 30.05.2008
- Von der Lippe H. (2004), *„Neue Väter” in Ostdeutschland?* [w:] *Demografische Forschung aus Erster Hand*, nr 4, s. 1

FACTORS INFLUENCING THE DECISION-MAKING PROCESS OF HAVING A CHILD BY POTENTIAL PARENTS. A FINANCIAL AND NON-FINANCIAL ANALYSIS OF COSTS AND BENEFITS OF HAVING A CHILD

Summary

The article deals with the problem of decision making process of potential parents to become a child. The starting point is the behaviour model of *Homo Oeconomicus*, who after consideration of all pros and cons chooses the alternative which is the most profitable for him. After a short theoretical introduction, showing the research status on this field, article concentrates on the profits and losses of having the child. And so first are shown all financial and non financial gains of having a child and than the financial and non financial losses. On the end of the article the author shows also other factors which influence the decision taking model. This analysis can be useful by policy making in the countries willing to influence the birth rate.